

Sygnatura akt II AKa 299/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka

Sędziowie: SSA Wiesław Pędziwiatr

SSO del. do SA Maciej Skórniak (spr.)

Protokolant: Michał Darczuk

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej delegowanej do Prokuratury Okręgowej Agnieszki Wawrzynek

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018 r.

sprawy A. C.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 28 czerwca 2018 r. sygn. akt III K 56/18

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

--	--	--

UZASADNIENIE

A. C. został oskarżony o to, że:

w dniu 21 marca 2017 roku we W. mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem, usiłował pozbawić życia D. G. w ten sposób, że grożąc pozbawieniem życia oddał nie mniej niż trzy strzały w jego kierunku z broni palnej małokalibrowej powodując obrażenia w postaci rany postrzałowej jamy brzusznej okolicy nadłonowej z uszkodzeniem ściany pęcherza moczowego, które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamiaru swojego nie zrealizował ze względu na udzieloną pomoc lekarską,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn.. akt: III K 56/18 orzekł:

I. uniewinnił oskarżonego A. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

II. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w wykazach dowodów rzeczowych nr: III/808/17/P pod poz. 22-25; V/15/17/B pod poz. 27 zwrócił oskarżonemu A. C..

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr II/807/17/P pod poz. 19-21 zwrócił pokrzywdzonemu D. G..

IV. dowody rzeczowe opisane w wykazach dowodów rzeczowych nr: IV/812/17/P pod poz. 26; VI/16/17/B pod poz. 28; VII/17/17/B pod poz. 29 pozostawił w aktach sprawy.

V. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator. .

Na podstawie art. 427 § 1 i 2, art. 437, art. 437 § 1 i 2, art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił.

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść poprzez niesłuszne przyjęcie, wbrew regułom wynikającym z zasad określonych w art. 7 k.p.k. w następstwie dowolnej i sprzecznej z utrwaloną judykaturą poglądami doktryny oceny materiału dowodowego, iż oskarżony A. C. w dniu 21 marca 2017 roku działał w warunkach kontratypu obrony koniecznej określonego w art. 25 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całego ciągu zdarzenia, logiki wynikającej ze wszystkich elementów ocenianych wydarzeń, prowadzi do wniosku przeciwnego.

II. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mających wpływ na treść wyroku, polegających na dowolnej ocenie dowodów i wyrażeniu chybnego wniosku z ich oceny, iż ich analiza tj. zapisu amatorskiego nagrania, zeznań świadków, których pokrzywdzonego oraz wyjaśnień oskarżonego, a także z dokumentacji medycznej D. G. skutkowałą przyjęciem działania oskarżonego w warunkach kontratypu obrony koniecznej określonego w art. 25 § 1 k.k., a w konsekwencji uniewinnieniem A. C. od popełnienia zarzucanego czynu, podczas gdy z dokumentacji medycznej pokrzywdzonego wynika, iż na skutek zdarzenia D. G. odniósł ranę postrzałową jamy brzusznej okolicy nadłonowej z uszkodzeniem ściany pęcherza moczowego, które zagrażało realnie jego życiu, spełniając przesłanki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a które to okoliczności wynikające z treści powyższych dowodów nie pozostawiają wątpliwości, co do zamiaru oskarżonego oraz skutku w postaci poważnego uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, jako typowego następstwa podjętych działań sprawczych, co w konsekwencji doprowadziło do oparcia też wyroku na niepełnym materiale dowodowym i narusza przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie tej sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie.

Wynikający z regulacji zawartej w art. 438 pkt. 3 kpk zarzut błędu w ustaleniach faktycznych musi zostać uznany za trafny, gdyż zasadność oceny i wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy głównej nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Skarżący w wywodach swojej apelacji zdołał wykazać, że Sąd I instancji dopuścił się uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieuwzględnienie przy jej dokonywaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a przede wszystkim nieuwzględnianie całokształtu okoliczności, które zostały ujawnione w niniejszym postępowaniu. Błąd w ustaleniach faktycznych w realiach niniejszej sprawy polega na nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów – błąd dowolności, będącego wynikiem naruszenia normy art. 7 § 1 kpk, zawierającego nieodzowne wskazanie w zakresie podstaw wnioskowania (płaszczyzny) na jakiej Sąd winien prowadzić rozważenia wiarygodności

dowodów. Uznanie zasadności zarzutu w zakresie naruszenia art. 7 kpk, poprzez wadliwość dokonania oceny materiału dowodowego, musi skutkować uchynieniem wyroku, a następnie przeprowadzeniem tych dowodów oraz ich oceną wolną od wskazanych wadliwości.

Sąd dokonując ustaleń faktycznych, jako dowód całkowicie wartościowy oraz stanowiący podstawę ustaleń faktycznych przyjął wyjaśnienia oskarżonego oraz już częściowo inne dowody osobowe, w szczególności zeznania pokrzywdzonego D. G., bezpośredniego świadka zdarzenia – K. M. oraz A. R., J. K. i M. W.. Uwzględnienie w istotnym zakresie wskazanych dowodów winno przy tym prowadzić, do zgoła odmiennej oceny zachowania oskarżonego, w szczególności w zakresie w jakim Sąd przyznaje mu prawo użycia broni palnej w stosunku do pokrzywdzonego D. G. oraz oddania 5 strzałów w miejscu publicznym. Wszystkie wskazane tu relacje świadków nie dają podstawy do przyjęcia ustalenia Sądu o działaniu oskarżonego w warunkach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny atak ze strony D. G. i K. M..

W pierwszym rzędzie należy wskazać na zeznania postronnego i bezstronnego świadka A. R., którego relacja zdaje się potwierdzać wersję oskarżyciela, a nie wersję prezentowaną przez oskarżonego. Świadek ten potwierdza zeznania pokrzywdzonego i K. M., a czemu oskarżony zaprzecza, że zajście zapoczątkowało agresywne i niczym nie uzasadnione brutalne zachowanie się oskarżonego, który kopnął psa A. R.. Następnie oskarżony – jak zeznał świadek – „był agresywny słownie” (k. 233), „zaczął agresywnie do niego podchodzić” (k. 415). Według konsekwentnej relacji tego świadka, K. M. i D. G. stanęli w jego obronie i obronie psa. Relacja obu tych świadków jednoznacznie wskazuje, że zachowanie oskarżonego wobec A. R. i jego psa odbierali jako agresywne i napastliwe. W konsekwencji, w tym czasie, to oskarżony może być traktowany jako napastnik.

Działanie oskarżonego zbulwersowało różne osoby, które słownie zaczęły karcić oskarżonego (k. 415). Ten odjechał rowerem, ale zatrzymał się w reakcji na pogoń i wezwania K. M.. Oskarżony wówczas wyciągnął z kieszeni kurtki rewolwer i skierował go w stronę świadka. Takiej postawie towarzyszyły groźby wypowiedziane przez oskarżonego w stosunku K. M., który próbował zbliżyć się do oskarżonego. W tym czasie obaj mężczyźni – oskarżony i D. G., wypowiadali wobec siebie wulgarne wyzwiska i groźby. Oskarżony groził pozbawieniem życia i prowokująco kierował broń w ich stronę. Wystrzelił co najmniej jeden raz, a następnie kolejny raz już w kierunku D. G., który w tym czasie był już bardzo blisko niego. Kula bezpośrednio trafiła pokrzywdzonego w podbrzusze. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strzał ten nie był przypadkowy, był mierzony. Oskarżony dotychczas kierował broń na wprost w pokrzywdzonego, opuścił rękę niżej i wystrzelił (zeznania pokrzywdzonego D. G. – k. 911v). Kula ugodziła pokrzywdzonego w podbrzusze.

Działanie oskarżonego należy oceniać jako świadome i podjęte z rozmysłem. Oskarżony, po tym jak wyjął broń i zaczął celować w K. M., a następnie w D. G., wypowiadał groźby. Treść tych groźb zrelacjonował pokrzywdzony na rozprawie (k. 911v). Pomijając w tym miejscu treść wulgarną wypowiedzi, należy wskazać, że z treści wypowiedzi oskarżonego wynikało, że przewidywał on nawet najdalej idące skutki swojego zachowania tj. pozbawienie życia pokrzywdzonego. Swoim zachowaniem zmierzał do konfrontacji z mężczyznami, rozdrażniony, że ci podjęli interwencję wobec niego. Przyjął warunki osobistego starcia, gdzie - co najmniej w początkowej fazie zajścia - był osobą atakującą i eskalował przemoc. Nie podejmował próby uspokojenia emocji, wycofania się, zażegnania konfliktu. Eskalował natomiast agresję, używając najbardziej niebezpiecznego środka jakim jest broń oraz stwarzał realne zagrożenie dla ich życia.

Relacja pokrzywdzonego, a przede wszystkim zeznania K. M. złożone na rozprawie (k. 941v), dają podstawę do przyjęcia, że oskarżony już bez podstawy i bez należytego uzasadnienia wyjął broń i zaczął nią celować w świadka. W tym czasie T. M. znajdował się w bardzo bliskiej odległości od oskarżonego (świadek odległość tą określił na 1 -1,5 metra). W jego obronie wówczas stanął D. G.. Według relacji K. M.: „użył (oskarżony – przyp. autora) jakiś epitetów i zagroził, że mnie zastrzeli. (...) w tym momencie wkroczył mój kolega (D. G. – przyp. autora), stanął pomiędzy nas, stanął w mojej obronie i zasłonił mnie swoim ciałem, stanął pomiędzy nami (...) oskarżony zaczął grozić nam obu odebraniem życia, a na to mój kolega zareagował tak, że usiłował tego oskarżonego obezwładnić, chciał wytrącić mu broń z ręki, w tej fazie chciał to zrobić rękoma, zamachnął się. Nie wiem czy zamachnął się, aby uderzyć oskarżonego,

czy aby wytrącić mu broń, ...”. Taka relacja, każe działanie oskarżonego traktować jako działanie ofensywne, działanie, które budziło poczucie zagrożenia po stronie pokrzywdzonego i świadka K. M..

Relacja D. G. oraz K. M. oraz zapis nagrania dokonanego z budynku mieszkalnego (płyta CD k. 175) pozwala na stwierdzenie, że oskarżony podążał za odchodzącymi już mężczyznami wzdłuż budynku przy ul. (...) z prowokująco wycelowanym w ich stronę rewolwerem. Z pewnością nie będąc już w tym czasie przez nikogo atakowany, mierzy w nich z broni i grozi jej użyciem. Czynił tak również później, w czasie kiedy pokrzywdzony rzucił w jego stronę rowerem i ponownie zaczął od niego odchodzić. Oskarżony także wówczas nie zaprzestał konfrontacyjnej wobec pokrzywdzonego postawy. Ponownie udał się za nim z wycelowanym w niego rewolwerem i oddawał w jego stronę kolejne wystrzały.

Pokrzywdzony oraz K. M. relacjonując w toku całego postępowania potwierdzają, że w początkowej fazie zdarzenia gonili oskarżonego. Okoliczności przez nich podawana pozwalają na przyjęcie, że oskarżony z łatwością mógł uniknąć konfliktu, oddalić się. Wyciągnięcie broni przez niego nie było konieczne, ani uzasadnione okolicznościami. Oskarżony bez przeszkód mógł odjechać (zeznania: K. M. k. 28-31, 177-179 i D. G. k. 405-410). Do takich wniosków prowadzi także wymowa zeznań świadków: A. G. (k. 21-22, 939-940) i M. W. (k. 160-161, 959).

Relacje większości przesłuchanych świadków oraz nagranie przedstawiają moment, kiedy to pokrzywdzony D. G. wyrwał z ziemi drewniany „draąg” i nim próbuje zadawać cios oskarżonemu, bezsprzecznie odnosi do końcowej fazy zajścia. Już po tym, jak oskarżony zadał pokrzywdzonemu postrzał w podbrzusze. Oskarżony oddawał w kierunku pokrzywdzonego kolejne wystrzały i należy przyjmować, że działanie pokrzywdzonego miało na celu jedynie wytrącenie oskarżonemu broń. A nie to, aby go atakować i zadać mu cios.

Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych zmarginalizował wymowę zeznań innych jeszcze świadków, tj. kobiet, które widziały przebieg zdarzenia oraz zachowanie się oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Na podstawie zeznań M. W. – pracownicy piekarni (k. 160-161, 938-939) oraz J. K. – znajomej K. M. (k. 235, 940-941) należy przyjmować, że odniosły one wrażenia, że obaj mężczyźni w różnych momentach zdarzenia byli agresywni i uzyskiwali przewagę, także oskarżony. Świadek M. W. zeznała: „zobaczyłam dwóch panów, jednego z bronią, a drugiego z kijem, nie mogę powiedzieć, że ktoś był atakowany, a ktoś nie.”, oraz „Ja jestem pewna, że było tak, że gdy mężczyzna z kijem odpuszczał, to ten mężczyzna z bronią zaczynał go gonić.” Z kolei J. K. relacjonowała: „widziałam jak mężczyzna odjeżdżający na rowerze odjeżdżał od tego trzymającego pałkę i podjeżdżał do niego coś krzycząc. On wykonywał ten manewr kilkakrotnie. (...) Drugi mężczyzna po wyjęciu pistoletu przez tego pierwszego cofnął się kilka kroków i wymachiwał pałką. (...) mężczyzna siedzący na rowerze w mojej ocenie swoim zachowaniem, tj. podjeżdżaniem do tego drugiego rowerem i krzykami prowokował tego drugiego. Podczas całego zdarzenia mógł on odjechać rowerem od tego drugiego mężczyzny, ale tego nie zrobił” (k. 235). Na rozprawie zeznała: „(...) usłyszałam kłótnie panów, jeden pan był na rowerze, a drugi bez. Oni się kłócili, była jakaś awantura ...”.

Podobne wrażenia odniosła również świadek A. G., która zeznała: „...ja pobiegłam do okna i zauważyłam trzech mężczyzn, którzy się przepychali, jeden z nich wymachiwał jakimś przedmiotem, który ludzko przypominał pistolet..”

Jak wynika z opinii biegłego lekarza sądowego (k. 64), pokrzywdzony na skutek postrzału doznał rany podbrzusza w okolicy nadłonowej z uszkodzeniem ściany pęcherza moczowego, które realnie zagrażało życiu, spełniając przesłanki z art. 156 § 1 pkt. 2 kk. Użyta przez oskarżonego broń palna stanowiąca wyprodukowaną współcześnie replikę rewolweru kapiszonowego (...)mod. (...), w świetle przepisów ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji na jej posiadanie nie jest wymagane pozwolenie na broń i karta rejestracyjna. Pocisk wystrzelony z tego rewolweru ma jednak znaczną energię, która jak wynika z próby przeprowadzonej przez biegłego, pozwalała, przy oddaniu strzału z odległości 5 metrów, na przebicie deski sosnowej o grubości 2 cm (opinia Laboratorium Kryminalistycznego KWP we W. k. 382-385). Oskarżony miał świadomość właściwości tej broni, ćwiczył strzelanie i oddał z tego rewolweru przeszło 300 strzałów (wyjaśnienia oskarżonego k. 200).

Sąd Okręgowy uwzględnił jako dowód wiarygodny opinię sądowo psychiatryczną (k. 936-938) oraz opinię sądowo psychiatryczno – psychologiczną (k. 677-700). Opinie te, a zwłaszcza wnioski tych opinii zostały przytoczone i szeroko omówione w uzasadnieniu (strona 6-7 uzasadnienia). Dowodom tym Sąd Okręgowy nadaje istotne znaczenie także w

aspekcie ustalenia cech osobowości oskarżonego, w szczególności w zakresie w jakim oskarżony wykazywał zaburzenie relacji ze środowiskiem, definiowane jako zaburzenia ze spektrum zespołu (...). Biegli stwierdzili, że oskarżony nie jest agresywny, unika sytuacji zagrażających, choć w sytuacji postrzeganej jako zagrażającej może reagować nadmiarowo, w tym agresją. W tym aspekcie oceny osobowości oskarżonego, Sąd pomija faktycznie wymowę zeznań świadka B. K. (k. 378-380) oraz informacje wywiadu środowiskowego, gdzie ocenia się oskarżonego jako osobę nieprzewidywalną w reakcjach, nieobliczalną, łatwo wpadającą w panikę, z tendencją do impulsywnych i niekontrolowanych zachowań, zdolną do wyrządzenia krzywdy zarówno innym, jak i sobie. W kontekście takich okoliczności rozważenia wymagał fakt noszenia przez oskarżonego broni, oraz co najmniej pochopnego jej prezentowania.

Prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów winna prowadzić do ustalenia, że oskarżony wyciągnął broń palną i nią groził w sytuacji kiedy nie był atakowany. Nie groziło mu niebezpieczeństwo ze strony K. M., ani następnie ze strony D. G.. To oskarżony może być traktowany jako napastnik, najpierw w stosunku do A. R., a następnie do pozostałych osób.

Uzasadnienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu całkowicie pozbawione jest rozważań dowodów oraz ustaleń faktycznych w zakresie ekscesu intensywnego po stronie oskarżonego. Użycie skrajnie niebezpiecznego sposobu obrony, jakim jest oddanie z bliskiej odległości strzału z broni palnej bezpośrednio w człowieka winno być przedmiotem rozważań także w aspekcie możliwości zastosowania nieproporcjonalnego sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu. Ewentualne niebezpieczeństwo (jeśli takie rzeczywiście miało miejsce), polegające na znieważeniu, a następnie zamachu, który mógł być albo sposobem wytrącenia broni, albo nawet próbą zadania ciosu w głowę, prowadzi do znacznie mniej niebezpiecznych skutków dla życia i zdrowia niż wskazywany przez oskarżonego sposób obrony. Ustalone u oskarżonego cechy jego osobowości, które dały biegłym lekarzom psychiatrom podstawy do opiniowania o ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia i pokierowania postępowaniem muszą być także rozważane w kontekście zaistnienia warunków z art. 25 § 3 kk. Przekroczenie granic obrony koniecznej na skutek strachu, nie powoduje wprawdzie uchylenia bezprawności czynu ale skutkuje uchyleniem odpowiedzialności karnej za czyn będący następstwem działania w takim stanie. Wszystkie wskazane tu okoliczności wymagają wnikliwego ustalenia wszystkich elementów stanu faktycznego, rozważenia wszystkich aspektów zachowania oskarżonego, czego pozbawione jest uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Wobec wskazanej wadliwości ustaleń faktycznych, będących wynikiem naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów z art. 7 § 1 kpk, koniecznym jest uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Sąd ten przy ponownym rozpoznaniu sprawy przeprowadzi najistotniejsze dowody w sprawie, korzystając z uprawnienia z art. 442 § 2 kpk w zakresie dowodów, jakie nie miały wpływu na uchylenie wyroku oraz wydając rozstrzygnięcie ustrzeże się tych błędów w zakresie dowodzenia, jakie stały się przyczyną uchylenia w niniejszym postępowaniu.

SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Jerzy Skorupka SSO(del. do SA) Maciej Skórniak